

# GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 3 Grudnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 321.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:  
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartałnie 3 Marki  
miesięcznie 1 Marka.  
Za odnośnienie do domów 20 f. miesięcznie.  
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9  
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10 do 2.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:  
Nadesłane na 3 strony wśród tekstu za wiersz lub jego  
miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.;  
nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.  
Kaźde ogłoszenie najmniej 40 f.

## Telegramy.

### Wielka Kwatera Główna.

2 grudnia.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Prócz walk artyleryjskich i walk przy pomocy min w różnych miejscach frontu niema wydarzeń szczególniejszych.

Na północnym zachodzie od St. Quentin wpadł w ręce nasze dwupłatowiec z dwoma angielskimi oficerami, który spadł wskutek uszkodzenia motoru.

Z widowni wschodniej.

Położenie jest niezmiennione.

Zmyślonym jest opis w rosyjskim sprawozdaniu dziennym z dnia 28 listopada, o walkach pod Iłkuszka i Kazimierskami.

Przednie stráže armji generała hrabiego Bothmera odparły słabe nacierające oddziały rosjan.

Z widowni bałkańskiej.

Na zachodzie od Limu zajęto Boljanik, Plewije i Jabukę. Na południowym zachodzie od Mitrowicy pojmano 4009 jeńców i zdobyto 2 działa.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 2-go grudnia:

Z widowni rosyjskiej.

Nic nowego.

Z widowni włoskiej.

Włosi ponowili natarcia na przyczółek mostowy Tolmeinu i na nowe stanowiska górskie stąd na północy. Pod Mrzli Vrh, złamały się trzy natarcia nieprzyjaciela a na tyłach gór na północy od Dolja dwa. W kotlinie Tolmeinu zniszczyła artylerja włoska za frontem naszym położone miejscowości. Na przyczółek mostowy skierowano znów przyspieszony ogień i następnie natarli nań daremnie kilkakrotnie bardzo duże siły. Pod Oslawiją usiłowała przełamać się piechota nieprzyjacielska pod osłoną mgły; tutaj odparły oddziały naszego pułku piechoty Nr. 57 trzy szturmowe. Zresztą nie doszło do większych walk piechoty.

Z widowni południowo-wschodniej.

Dziś rano wkroczyliśmy do Plewje. Zajęcie miasta było wynikiem zaciętych walk. Kolumna praca przez przełęcz Metalke, pobiła wczoraj nieprzyjaciela pod Boljanicem, grupa posuwająca się przez Priboj, zdobyła szturmem wyżyny na północy od Plewje, trzecia odparła

czarnogórców pod Jabukę. Ludność mahometańska witała radośnie wojska nasze. Odwrót czarnogórców odbywał się po części w ucieczce.

Na południowym wschodzie od Mitrowicy, pojmał półbataljon austriacko-węgierski 4000 jeńców serbskich, zdobył 2 działa i 100 koni.

Bułgarzy kontynuują pościg w kierunku na Dżakowę.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hofer, marszałek polny porucznik

### Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 1 grudnia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 30 listopada:

Z frontu nad Rygą donoszono wczoraj o skutecznej akcji naszej artylerji na niektórych punktach. Wczorajem w dniu 28 listopada uderzył nieprzyjaciel na wieś Komora (25 klm. na południowy zachód od Pińska), około południa dnia wczorajszego atak zatrzymano.

Na lewym brzegu Styru uderzył jeden z naszych oddziałów na pozycję nieprzyjacielską na zachód od wsi Koźlińce. Atak wykonano dnia 28 z. m. wieczorem. W walce zblizka zabito większą część austriaków; 3 oficerów i 95 austriaków wzięto do niewoli. Nasze straty w tym ataku były nieznaczne, wynosiły bowiem 10 w poległych i rannych.

Zresztą dzień wczorajszy od Rygi do granicy rumuńskiej minął spokojnie.

### Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

W ostatnim numerze „Myśli Niepodległej” czytamy w artykule, poświęconym uniwersytetowi i politechnice, następujący ustęp:

„Urodziliśmy się, żyjemy, pracujemy w gardzieli jakiegoś krateru, który wciąż dymi, zięje ogniem i kamieniami rozpalanymi do czerwoności, a przez boczne fistule broczy tężejącą lawą. Wciąż i wciąż otwieramy instytucje oświatowe i wciąż je ktoś równał z ziemią. Jeżeli niemieccy świadkowie uroczystości otwarcia uniwersytetu i politechniki widzieli na twarzach naszych mniej wzruszenia, niż przypuszczali, mniej radości, niż oczekiwali, to niech wezmą pod uwagę to wszystko, co zostało powiedziane wyżej, a co wyjaśnia naszą psychologję, psychologję narodu z natury pogodnego, nawet entuzjastycznego, który jednak za dużo przeżył burz aby się to nie odbiło na jego usposobieniu. Szczęście to wielkie praca pokojowa. Ale tego szczęścia Polak nie zaznał. Pracował w niepokoju, zmagając się z przeciwnościami przemożnymi, przywykł widzieć dokoła siebie cmentarze i ruiny. Buduje, ale nie w tem usposobieniu, jak syn innego narodu; buduje party siłą wewnętrzną, elementarną i podczas budowania powtarza sobie, że będzie budował; choćby się to wszystko za chwilę zwałiło miało; pozostaniemy w dziedzinie tego porównania. Jeszcze poprzednia budowa wali mu się na głowę, gdy on już nową wznosi, jedną ręką zastaniając się od spadających kamieni, które sam był w górę wydzwignął, a które ktoś tam z ich miejsce strąca. Wszak roi się u nas od ludzi, którzy siedzieli po wię-

zieniach za to, że kogoś nauczyli czytać, pisać i rachować. Wszak u nas śmiertelność instytucji naukowych i oświatowych była większa, niż dzieci w pierwszym roku życia. Czyż Polak myślący, który szedł na uroczystość otwarcia uniwersytetu i politechniki w Warszawie, nie musiał wszystkiego tego sobie przypomnieć? Czyż nie owiewała jego duszy pewna melancholija, gdy on, syn starego narodu akademickiego, po raz któryś tam w tym samym stołecznym mieście otrzymuje uniwersytet? To uczucie dziwne, tę melancholiję, trzeba zaiste zrozumieć i uszanować.

Finanse Warszawy.

Różne dzienniki polskie donoszą — jak pisze „Deutsche Warsch. Ztg.” — że zarząd miejski Warszawy czyni przygotowania do nowej pożyczki w sumie 10 milionów rubli.

„Między innymi mają się też odbywać rokowania z wielkimi bankami holenderskimi, ponieważ pożyczka mogłaby tam być umieszczoną w niższym oprocentowaniu. Jak się dowiadujemy w wydziale finansowym miejskim, o takich rokowaniach nie tam nie wiedzą; ale, naturalnie, nie zaprzeczają, że zarząd miejski, jak niedawno donosiliśmy, zmuszony będzie, po upływie pewnego czasu, do zaciągnięcia dalszej pożyczki”.

Przejazd w pociągach.

Według wyjaśnienia „D. W. Ztg.” w komunikacji kolejowej na linii Warszawa—Małkinia—Białystok i Warszawa—Łuków—Brześć Litewski, jak również i odwrotnie, nie mogą być przyjmowani pasażerowie prywatni. Dlatego też bezcelowe są wszelkie starania o pozwolenie na przejazd tymi pociągami.

Teatr niemiecki w Warszawie.

„Deut. Warsch. Ztg.” donosi, iż w gmachu teatru Nowoczesnego przy ulicy Jasnej rozpoczyna występy gościnne trupa niemiecka z Łodzi, pod dyrekcją Wasermana. Przedstawienia rozpocząć się mają dn. 6-go b. m.

Obszar okupowanej Polski.

Na zasadzie obliczeń ostatnich stwierdzono, że terytorjum Polski, okupowane przez wojska niemieckie, wynosi 73.120 kilometrów kwadratowych i liczy 7.595.000 mieszkańców. Z tej liczby ludności miejskiej 2.906.000 i wiejskiej—4.690.000.

### Kronika polityczna.

Walki pod Monastyrem.

Donoszą z Salonik, że ofenzywa bułgarów przeciwko Monastyrowi znacznie w ostatnich dniach postąpiła. Zmuszono serbów do przyjęcia pod Kuczewem, na północ od Monastyru, bitwy, która wypadła dla nich niekorzystnie. Bułgarzy wkroczyli do Kruszewa i ścigają serbów.

Monastyr już opróżniono. Komunikacja między Monastyrem a Salonikami przerwana. Oczekują lada chwila upadku Monastyru.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant” donosi z Londynu:

Według wiadomości z Salonik i Monastyru jest tam położenie wojenne bardzo poważne. Po otrzymaniu posiłków wznowili bułgarzy pochód na Monastyr. 10.000 serbów zetknęło się z dwiema dywizjami bułgarów, którzy zmusili serbów do odwrotu. Wobec tego konsulowie rosyjski i francuski, a także wszyscy sprzymierzeni opuścili

Monastyr i udali się do Salonik. W sobotę opróżniono Monastyr.

HAGA, 1 grudnia. „Daily Chronicle” donosi o położeniu:

Bułgarzy zbliżają się szybko do Monastyru. Naprzódno usiłują stráže tylnie serbskie powstrzymać pochód. Władze greckie o ile możliwości wspierają uchodźców ale środki żywnościowe są bardzo ograniczone.

Monastyr wymarły; wszystkie interesy zamknięte; prawie wszyscy mieszkańcy uciekali.

### Resztki wojska serbskiego wzięte do niewoli.

Przy zajęciu Prizrenu przez bułgarów wzięto do niewoli 16 — 17 tysięcy serbów i zdobyto 500 dział, 20.000 karabinów, 148 samochodów i wiele materiału wojennego. Król Piotr i poseł rosyjski uciekli konno z Prizrenu bez żadnej świty. Wojska, stojące pod komendą austro-węgierską, wzięły w listopadzie do niewoli 12 tysięcy rosjan i 67.400 serbów i zdobyły 179 armat serbskich, 53 rosyjskich i 12 karabinów maszynowych serbskich.

### Odwrot wojsk francuskich.

Do „Frankf. Ztg.” komunikują z Paryża: „Havas” donosi z Salonik: Wobec opróżnienia przez Serbów wąskiego przesmyku Kaczanik, połączenie się francuskich wojsk z serbskimi stało się niemożliwym i marsz Francuzów do Veles bezcelowym. Odwrót wojsk z okolicy Krivolacu już się rozpoczął. — Jako podstawa dla operacji wojennych służyć będzie Demiscapu, gdzie Francuzi zgromadzili znaczne siły. Francuzi obsadzili tymczasem wszystkie zdobyte stanowiska na lewym brzegu Wardaru aż do Krivolaku.

### Rząd serbski w Skutari.

Z Skutari donoszą: Serbski prezes ministrów Pasiecz i rząd serbski przybyli do Skutari.

### Nieoczekiwany skutek.

Donoszą z Sofji: „Kambana” pisze: W bliskości Maroni chciały władze bułgarskie aresztować okręt francuski z ładunkiem soli. Na to francuzi zaczęli bombardować wybrzeże Morza Egejskiego i zatopili swój własny okręt. Załoga wzięta do niewoli, składa się z murzynów, nie rozumiejących słowa po francusku.

### Enwer pasza w Sofji.

Z Sofji donoszą: Turecki minister wojny Enwer pasza przybył tutaj. Na dworec miał on długą rozmowę z bułgarskim ministrem wojny i z generałem Sawowem.

### Nadzwyczajne mrozy w Bułgarji.

SOFJA, 1 grudnia. Bułgarskie centralne biuro meteorologiczne donosi, że 30 listopada mroz doszedł w Sofji do 25° Celsjusza, w Kustendiu 22° i w Plewnie 20°. Od roku 1881, od którego robia w Bułgarji obserwacje meteorologiczne, nie było tam takich mrozów; dochodziły one tylko do 17°.

### Bułgarja na zawsze przeciwnikiem Rosji.

KOLONJA, 1 grudnia. — Stosownie do depeszy, nadesłanej z Kopenhagi do „Köln. Ztg.”, oświadczył były poseł w Sofji, Sawiński, przedstawicielowi „Birżewych Wiedomości”, że przy pożegnaniu król Bułgarski był bardzo wzburzony i kilkakrotnie powtórzył: „Dopóki ja jestem na Bałkanie, dopóki ja nie opuszczę półwyspu bałkańskiego, nie będzie przerzu-



cony most Zgodypomiedzy Brugera i Rosja. Przy odjeździe był poseł traktowany bardzo uprzejmie.

### Nastroje w Rosji.

Pisma rosyjskie różnych odcieni, „Nowoje Wremia”, „Rieca”, „Birkowija Widu-mosti”, „Dien” i „Ruskoje Słowo” nie zaprzeczają już w swych artykułach politycznych, że w całym narodzie rosyjskim panuje apatia.

Poczucie bezsilności ciąży jak zhora na wszystkich sferach społeczeństwa. Wywołały je brak powodzenia wojkowego, los Serbji, korupcja urzędników aż do najwyższych sfer i zwojeństwo reakcji w rządzie. Z tej apatii budzi się teraz społeczeństwo w oczekiwaniu Dumy. Chociaż speliły nadzieje na blok postępowy, jednak panuje pewne napięcie co do kwestji, jakie stanowisko zajmie rząd wobec Dumy.

### Białe bilety.

KOPENHAGA, 1-go grudnia.

Wydany został ukaz, mocą którego mają być powołani wszyscy posiadacze białych biletów z lat 1902 do 1916. Superrewizja ma być przeprowadzona z całą surowością.

Wielu takich popisowych uciekło już do Szwecji.

### Wymiana rannych.

KONSTANCJA, 1 grudnia. Dziś wieczorem odejście pierwszy pociąg lazaretowy z ciężko rannymi jeńcami francuskimi z Konstancji do Lionu.

W piątek, 3 grudnia, przybędzie tu pierwszy pociąg z ciężko rannymi jeńcami niemieckimi. W sobotę 4 grudnia odejście do Lionu drugi pociąg z rannymi francuzami.

### Fortyfikowanie kanału Suezkiego.

Donoszą z Aten: Anglije pracują gorąco nad ufortyfikowaniem kanału Suezkiego. A gielscy i francuscy inżynierowie wojskowi stosują tu metodę belgijską, zalewają wodą niektóre części pustyni synajskiej. Spiją także i sztuczne wzgórza, ufortyfikowane przeciwko ewentualnym napadom nieprzyjaciela.

### Japonja i wojna europejska.

„New-York Times” ogłaszają następujący telegram japońskiego ministra spraw zewnętrznych, barona Iszi, który ta gazeta otrzymała za pośrednictwem konsula japońskiego:

TOKIO, 26 listop. „New-York Times” zapytywały mnie w sprawie interview z zastępcą „Petit Parisien”. To interview było podane niezgodnie z prawdą. Ja powiedziałem:

„Gdyby Japonja miała wysłać wojsko do Europy, musiałaby to być wielka, potężna armia. Taka ekspedycja wojskowa napotkałaby trudności nie do przewyższenia i dlatego nie da się przeprowadzić.

### Opodatkowanie amerykańskich dostaw wojennych.

LONDYN, 30 listopada.

„Daily News” donosi z Waszyngtonu: Planują przedłożenie na kongresie wniosku opodatkowania wywożonych materiałów wojennych w wysokości 20%.

Obliczają, że ten podatek wyniesie około 40 milionów funtów, a nawet więcej, gdyż eksport, który się ciągle zwiększa, wynosił w pierwszych 9 miesiącach b. r. 200 milionów funtów. Pod materiałem wojennym rozumie się nie tylko amunicja ale także i wszelki inny materiał dla wojsk, jak żywność, odzież, obuwie i inne wyroby skórzane, bydło, konie, muły i t. d., który wynosił w tym czasie 127 milionów funtów. Prócz tego wysłano ogromne ilości materiałów wybuchowych.

### Bitwa na Kosowym Polu.

Donoszą z Sofji: „Bitwa na Kosowym Polu, trwająca już przeszło dziesięć dni, doprowadziła do zupełnej klęski serbów. Miejscami bitwa przybierała charakter bardzo zacięty. Najgwałtowniej wzięła na południu od Pristiny i na wschodzie od Prepolaku i rzeki Lab. Wojska pierwszej i drugiej brygady bułgarskiej musiały przewyższyć niesłychane trudności terenu. Lodowate zimno i zasypane śnieżne utrudniały szybki postęp i wymagały najwyższego wysiłku. Niektórym kolumnom bułgarskim udało się dostać do Pristiny, odciągnąć kolumny serbskie, szukające wyjścia i zdobyć duże ilości trenu, amunicji i innego materiału wojennego. Niektórym oddziałom serbskim udało się jednak ucieknąć. W piątek i w sobotę doszły walki do punktu kulminacyjnego. W niedzielę bułgarzy już byli panami najważniejszych wejść do Pristiny. Mimo to musieli jeszcze stoczyć walki w niektórych miejscach z piechotą serbską. Nacisk wojsk niemieckich od północy zagroził

serbom odwrót. Zdobyte bitwy na Kosowym Polu jest ogromna. Z trenu i artylerji serbowie mało co uratowali. Liczba wziętych do niewoli serbów wynosi dotąd 20,000. Seigamy rezerwki rozproszonych wojsk serbskich. Straty serbów w zabitych i rannych przewyższają podobno liczbę wziętych do niewoli.”

### Obwieszczenie

dotyczące meldowania.

Na mocy dawniej ogłoszonych przepisów wszystkie do Łodzi przybywające osoby cywilne zobowiązane są się zameldować.

Zameldowanie wykonuje się w następujący sposób:

1. Osoby do Łodzi przybywające zobowiązane są do zameldowania się po przybyciu jako też do odmeldowania przed odjazdem.

Jeżeli przybycie nastąpiło przed południem zameldowanie nastąpić musi tego samego dnia po południu, o ile nie jest niedziela; po południu przybywający zameldować się muszą następnego dnia przed południem.

Odmeldowanie uskutecznić należy dzień przed odjazdem.

Kto nie dłużej jak 24 godziny w Łodzi się zatrzymuje, może się od razu za — i odmeldować.

Przy przejściowym pobycie w Łodzi kilkorazowe meldowanie się nakazane być może.

2. Meldunki załatwia się w biurze meldunkowym oddziału paszportowego Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policijnego w Łodzi przy ulicy Ogińskiej Nr. 3 godz. — 3wh od 8—12 przed południem i od nac7 popołudniu.

W niedzielę tylko od 8 — 12 przed południem.

3. Meldunki winno się osobiście załatwić. Załatwienie takowych przez stróżów lub służby hotelowe jest wzbronione, natomiast może mał dla swej żony—przekładając jej paszport i legitymacje do podróży—meldowanie załatwić.

4. Przy zameldowaniu trzeba podać mieszkanie w Łodzi, również należy każdą zmianę mieszkania natychmiast donieść.

W razie przekroczenia przepisów, dotyczących meldowania podług § 3 rozporządzenia pana Głównodowodzącego na wschodzie, może być wyznaczona kara aż do 5000 rubli lub rok więzienia.

Łódź, dnia 29 listopada 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

### Obwieszczenie.

Stosownie do ustawy Rzeszy z dnia 4 września 1915 r. wszyscy, obowiązani służyć w wojsku, którzy urodzili się dnia 8 września 1870 roku lub później, mają być na nowo mustrowani, a mianowicie, którzy,

jako niezdolni do służby, jako stali i zupełni inwalidzi lub jako stale niezdolni do służby garnizonowej,

wymustrowani byli z wojska u marynarki.

Wszyscy mężczyźni okręgu Łódzkiego, przynależni do Rzeszy Niemieckiej, na których rozciąga się powyższe postanowienie, mają się meldować w Cesarsko-Niemieckim Prezydium Policji (biuro I, parter, na prawo) do 5-go grudnia 1915 r. w godzinach przedpołudniowych od 9-jej do 12-jej i po południu od 4-jej do 7-jej.

Obowiązani służyć w wojsku, mieszczący w powiecie Łaskim i Brzezińskim, mogą się meldować w urzędach powiatowych w Pabjanicach i Brzezinach.

Oprócz tego mają się meldować do dnia 5 grudnia 1915 r. wszyscy obowiązani służyć w wojsku poddani niemieccy, którzy nie byli jeszcze żołnierzami, lecz w swoim czasie przy poborze do wojska otrzymali jedną z decyzji „pospolite ruszenie z orężem” lub „pospolite ruszenie bez oręża”,—o ile są jeszcze w odpowiednim wieku. Obowiązani są służyć w wojsku niemieccy poddani w wieku od lat 17 do skończonych 45. Miarodajnym dla skończenia się powinności służby wojskowej jest dzień wezwania pospolitego ruszenia, mianowicie 10-go sierpnia 1914 roku. Kto więc tego dnia nie miał jeszcze skończonych 45 lat, obowiązany jest się meldować.

Łódź, dnia 30-go listopada 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji v. Oppen.

### Obwieszczenie.

dotyczące dozoru policyjnego nad warsztatami rzeźniczymi oraz nad sklepami z mięsem i wędliną.

Po zasięgnięciu informacji o handlu mięsem, stosownie do mego obwieszczenia z dnia 16 sierpnia r. b., podaję do wiadomości, że weterynarz policyjny Dr. Teike dokonywać będzie pod głównym kierownictwem weterynarza powiatowego regularnych oględzin warsztatów rzeźniczych, oraz sklepów z mięsem i wędliną. Weterynarzowi policyjnemu dodani są do pomocy urzędnicy policyjni. Dla oględzin ustanowiono następujące przepisy:

1) Wszelkie masarnie, zajmujące się wyrobem, przechowywaniem lub sprzedażą mięsa, podlegają stałemu dozorowi weterynarza policyjnego. Zarówno weterynarz, jako też upoważnieni przez niego urzędnicy policyjni mają prawo każdorazowego wstępu do wszelkich ubikacji masarskich.

2) Właściciel zakładu masarskiego obowiązany jest zawiadomić natychmiast odnośny urząd policyjny o otwarciu lub zamknięciu sklepu z mięsem lub wędliną.

3) Ubikacje, w których mięso jest przerabiane, przechowywane lub sprzedawane, muszą być, jeśli to nie sprzeciwia się naturze wyrobów mięsa, suche i łatwe do przewietrzania. Ubikacje te muszą odpowiadać przepisom budowlanym, utrzymywane być w czystości i nie posiadać żadnych cuchnących woni. Lokal zakładu nie może służyć za mieszkanie lub sypialnię i mieścić się w pobliżu stajni lub kłozetów. W ubikacjach, w których mięso jest wyrabiane, przechowywane lub sprzedawane, nie mogą znajdować się przedmioty, jak: łózka, odzież, bielizna i rozmaite graty; nie mogą również być wpuszczane psy ani koty.

4) Ubikacje, służące do wyrobu lub sprzedaży mięsa wszelkiego rodzaju muszą posiadać podłogę do szorowania.

5) W lokalu zakładu lub w warsztacie nie mogą być przechowywane zepsute wyroby mięsne.

6) Wszelkie narzędzia, naczynia, opakowania i podkładki, służące do wyrobu, opakowania, przesyłki, przechowywania i dostawy mięsa dla publiczności, utrzymywane być winny w czystości i w dobrym stanie.

7) Mięso na sprzedaż, musi być do chwili wydania publiczności utrzymane w takim stanie, aby było wolne od szkodliwych dla zdrowia lub wstręt budzących nieczystości.

8) Furgony, używane do przewozu zwierząt bitych i wszelkiego rodzaju mięsa, winne być utrzymywane w czystości. Zwierzęta bite i mięso surowe winno być przenoszone w ten sposób, aby zabezpieczone było przez czyste, często prane odzienie przenoszącego (kapotę, fartuch, nakrycie głowy), od dotykania włosów, szyji i karku.

9) Wszelkie wyroby mięsne muszą być opakowane w czysty, niezadrukowany papier.

10) W warsztatach masarskich, w których mięso jest przerabiane, przechowywane lub sprzedawane, nie mogą być zatrudnione osoby, których ciało, ręce i twarz pokryte są ropiącymi wyrzutami i wrzodami.

Osobom zatrudnionym w masarniach, zabronione jest palenie tytoniu w warsztatach i sklepach, jak również obowiązane są też osoby ubierać się nadzwyczaj czysto.

11) Dotykanie wyrobów mięsnych przez kupujących jest wzbronione.

12) Za przestrzeganie przepisów powyższych odpowiedzialni są, jeśli nie dotyczy to wyłącznie osób drugich, zarówno właściciel zakładu masarskiego, jak również i osoby, upoważnione przez niego, lub przez jego zastępcę.

13) Za nieprzestrzeganie przepisów powyższych w wypadkach pojedynczych mogą być, stosownie do § 3 rozporządzenia Głównodowodzącego na Wschodzie z dnia 22 marca 1915 r., nałożone kary do wysokości 5000 rubli lub też odpowiednia kara więzienna.

Również może być zarządzane niezwłoczne zamknięcie masarni.

14) Egzemplarz tych przepisów w języku niemieckim i polskim, winien być wywieszony w każdym sklepie z mięsem i wędliną i w każdym

warsztacie rzeźniczym na miejscu wyciecznym i dogodnym do czytania.

Potrzebne egzemplarze przepisów niniejszych od Nr. 1—12 są do nabycia w lokalach urzędów policyjnych w cenie 15 fenigów albo 10 kop.

Łódź, dnia 2 grudnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

### Kalendarzyk.

DZIŚ: Franciszka

JUTRO: Barbary P.

Wschód słońca o godz. 7 m. 46.

Zachód „ „ „ 3 „ 50.

Dziś o g. 1 po połud. Stan baro metru 746

Na jutro spodziewana niepegoda.

TEATR POLSKI dziś o godz. 7 wieczorem: „Falszywy krok”.

Jutro o godz. 7 i pół w. „W górę serca”

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza” otwarte codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.

II. biblioteka ul. Targowa 59.

### Kronika miejscowa i sąsiedzka.

#### Zapomogi dla rezerwistów.

(a) Wypłaty zapomóg pieniężnych dla żon rezerwistów rosyjskich Kuratorjum Obywatelskie niesienia pomocy rodzinom rezerwistów uskutecznia przy ul. Ewangelickiej Nr. 3 i Konstanynowskiej Nr. 29.

W tygodniu bieżącym zapomogi pieniężne będą wydane tylko tym rezerwistkom, które przy głównej wypłacie w ubiegłym miesiącu nie otrzymały zapomóg skutkiem nieposiadania w należytym porządku dokumentów, wymaganych do otrzymania zapomóg.

Wypłata zapomóg grudniowych dokonana będzie w połowie grudnia.

#### Przytulisko dla dziewcząt

(a) Grono pań z polskiego towarzystwa w Łodzi zakratowało się nad sprawą utworzenia przytuliska dla moralnie upadłych, a pragnących powrócić do życia normalnego dziewcząt katolickich.

#### Z IX dzielniccy zapomogowej.

(b) Wczoraj zawiadomiono pobierających zapomogę w IX dzielnicy, iż otrzymać będą nadal zapomogi te osoby, które są zanotowane w dzielnicy, i posiadające oddzielną księżeczkę, przyczem nadmieniono, iż wypłaty nie będą uskuteczniane trzecim osobom, lub dzieciom. Wyjątek stanowią te osoby, które przedstawia świadectwo od gospodarza domu o swej chorobie.

W wypadkach choroby chrześcijanie winni się zgłaszać do p. P. Wodyńskiego (Cegielniana 87), żydzi zaś w lokalu sekcji kobiet (Piotrkowska 24).

#### Z VII dzielniccy zapomogowej.

(h) VII-ma dzielnica zapomogowa (Konstantynowska 27) zawiadomiła w dniu wczorajszym że wszystkie osoby otrzymujące zapomogi w wypadkach choroby, winny się zgłaszać żydzi do p. B. Proma (Zawadzka 39) chrześcijanie zaś do p. T. Adamskiego (Ogrodowa 28).

#### Z Komitetu rozdziału chleba i mąki.

(h) W lokalu komitetu rozdziału chleba i mąki przy ul. Andrzeja № 4 wywieziono zawiadomienie treści następującej:

Z powodu chwilowego braku surogatów, komitet rozdziału chleba i mąki sprzedaje tylko samą żytnią mąkę, lecz uprzedza niniejszym, aż do dalszego otrzymania surogatów, by pp. piekarze w myśl rozporządzenia Cesarsko-niemieckiego prezydium policji z dnia 20/4 1915 roku części I § 5 obowiązkowo dodawali do mąki kartofle tarte lub tłuczone w stosunku 30 części na 90 części mąki żytniej i że komitet obliczać będzie odbieranie kartek podług dotychczasowej normy. Wydawaną będzie mąka raz na trzy dni.

#### Karta cukrowa.

(a) Karty cukrowe serji M., ważne są do 5 bież. m-ca. Handlarze cukrem obowiązani są karty te zwrócić do Delegacji zaprowiantowania miasta w tymże terminie, co i karty chlebowe, a mianowicie do godz. 2 po poł. w poniedziałek dnia 6 b. m. Po upływie tego terminu zwracane karty cukrowe serji M. nie będą przyjmowane.

#### Węgiel, a karta chlebowa.

(h) Na placu magistratu przy ulicy Południowej № 47 biedni otrzymywać mogą węgiel po przedstawieniu karty chlebowej.

Karta chlebowa zostaje osteplowaną, poczem po zaplaceniu 1 marki otrzymuje się ćwiartkę węgla na tydzień.

#### Węgle dla osób pobierających zapomogi.

(h) W dzielnicach, gdzie wydawano wczoraj zapomogi wydawano po 25 kop. na węgle dla osób starszych i 15 kop. dla dzieci (na osobę).



# ZAWIADOMIENIE. Fabryka Czekolady Kakao i Cukierków Franciszka Fuchs i S-owie w Warszawie

ma zaszczyt powiadomić, że dla wygody Szanownych Konsumentów otwartym zostanie w dniu 4 Grudnia t. j. jutro własny oddział detaliczny, w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej № 67 (gmach Hotelu Victoria) który pod firmą „CZEKOLADA FUCHS” prowadzonym będzie.

## Z Sekcji sanitarnej.

(h) Sekcja sanitarna przy magistracie zawiadomiła Sekcję kobiet (żyd.) iż okazywać pomoc lekarską, oraz zapomogi będzie wydawać li tylko chorym na choroby wewnętrzne. Chorzy na choroby chirurgiczne winni być odsyłani do szpitali lub też miejskiego ambulatorjum.

## Z ambulatorjów miejskich.

(a) Wydział z działalności publicznej magistratu łódzkiego zebrał dane o godzinach przyjęć w miejskich ambulatorjach dla przychodnich chorych, którym porada lekarska udzielana jest bezpłatnie, a mianowicie:

1) W ambulatorjum miejskiem na Rynku Bałuckim od godz. 11 do 1 po poł., codziennie oprócz świąt ordynuje dr. Łukasiewicz, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, od godz. 1 do 3 również codziennie dr. Prechner, choroby dzieci; 2) w ambulatorjum przy szpitalu dziecięcym Anny Marji od godz. 9 do 10 rano w środy i soboty dr. Czapliński, specjalista chorób gardła, nosa i uszu, od godz. 8 rano do 10 codziennie dr. Wąsowicz, spec. chorób wewnętrznych, od godz. 1 do 2 po poł. w poniedziałki, czwartki i soboty przyjmuje dr. Karwowski, spec. chorób chirurgicznych.

3) W ambulatorjum Tow. „Linax Hacedek” przy ulicy Cegielnianej nr. 53 od godz. 10 do 11 rano codziennie oprócz sobót przyjmuje dr. Leczyński, choroby na choroby wewnętrzne i dzieci, oraz od godz. 11 do 12 w poł. codziennie oprócz soboty dr. Steinberg na choroby chirurgiczne.

4) W ambulatorjum przy szpitalu fundacji im. małżonków Poznańskich przy ulicy Nowo-Targowej nr. 1 od g. 9 do 10 rano w poniedziałki i piątki ordynuje dr. Rabinowicz na choroby gardła, nosa i uszu, od godz. 10 do 11 i pół przed południem codziennie dr. Sachs na choroby wewnętrzne i nerwowe, od godz. 11 do 12 w poł. we wtorki, środy, czwartki i soboty dr. Prechner na choroby dzieci, od g. 11 do 12 w poł. we wtorki dr. Cohn na choroby urologiczne, od g. 12 do 1 po poł. w poniedziałki dr. Aronson na choroby kobiece, od godz. 1 do 2 po poł. w środy i soboty dr. Kerer-Gerszuni na choroby kobiece, od g. 1 do 2 po poł. w poniedziałki, środy i soboty dr. Cohn na choroby chirurgiczne, od g. 1 do 2 po poł. we wtorki, czwartki i piątki dr. Perlis na choroby chirurgiczne, od g. 2 do 3 po poł. w soboty dr. Goldblatt na choroby oczu.

3) W bezpłatnym ambulatorjum Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności przy Domu starców przy ul. Dzielnej nr. 52, od g. 8 i pół do 9 i pół rano we wtorki, czwartki i soboty ordynuje dr. Dąbrowski na choroby nerwowe; od g. 9 do 10 rano dr. Koliński na choroby oczu, w poniedziałki, środy i soboty: od godz. 9 do 10 codziennie dr. Marynowski na choroby chirurgiczne, od g. 9 do 10 codziennie na choroby zębów, od g. 9 do 10 we wtorki i piątki dr. Czaplicki na choroby nosa i gardła; od g. 10 do 11 rano codziennie dr. Krichowiecki na choroby dzieci, od g. 10 do 11 przed południem we wtorki i czwartki dr. Marynowski na choroby kobiece, od g. 10 do 11 rano w środy i soboty dr. Polakowski na choroby kobiece, od g. 11 do 12 w poł. codziennie dr. Libiszowski na choroby wewnętrzne, od g. 1 do 2 po poł. w środy i soboty dr. Stawowczyk na choroby skórne i weneryczne.

## Placę sprzedaży węgla dla ludności ubogiej.

(a) Wydział sprzedaży węgla przy Delegacji zaprowiantowania miasta stworzył nowe placę sprzedaży węgla dla ludności ubogiej, gdzie każdy może otrzymać ćwiartkę węgla, w cenie jednej marki.

Adresy wszystkich placów sprzedaży są następujące: 1) Przy ul. Potulskiej nr. 47, w nieruchomości Stillera i Bielszowskiego, 2) przy ul. Średniej nr. 154 na placu A. Hüffera, 3) przy ul. Widzewskiej nr. 172 na placu Hugona Wulfsohna, 4) placę Gminy żydowskiej: przy ul. Średniej 33, Zachodniej 66, Nowomiejskiej 18, 29, 5) W fabryce Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr. 282;

6) przy ul. Nawrot pod Nr. 30 kooperatywy samopomocy Niemieckiej i 7) przy ul. Zakątnej na placu Gustawa Frühela.

## Z placu sprzedaży węgla.

(h) Komitet I-go placu sprzedaży węgla biednej ludności żydowskiej (Nowomiejska 19) w celu uniknięcia tłoku, postanowił sprzedawać nadal węgiel tylko Stowarzyszeniom i Zarządowi domów modlitwy, pierwsi winni przedstawić ścisłą ilość swych członków, ostatni zaś liczbę modlących się. Wyjątek stanowią wdowy i żony rezerwistów, którym sprzedawanie będzie uskuteczniawane od godz. 12 do 2 po poł.

## Ze związku robotników branży papierowej

(ao) Na pierwszym posiedzeniu nowego zarządu związku zawodowego robotników przemysłu papierowego dokonano podziału mandatów. Prezesem został pan Grynberg, sekretarzem Jelinkiewicz, kasjerem H. Grynberg.

## Z kooperatywy „Związkowiec”.

(a) Zarząd robotniczego Stow. spożywczego współdzielczego „Związkowiec” sprzedawiał dla swych członków koks. Każdy członek kooperatywy może otrzymać 50 funtów koku.

Obrót tygodniowy w ostatnim tygodniu, w centrali oraz filii, dosięgał sumy 4,599 rb. 48 kop.

Zarząd wydał swym kosztem odezwę p. t. „Chcę zostać członkiem Stow. spożywczego robotniczego „Związkowiec”, sprzedawaną w cenie jednego grosza.

## Z komitetu tanich kuchni.

(h) Onegdaj po południu odbyło się w magistracie posiedzenie komitetu tanich kuchni przy magistracie.

Przyjęto regulamin opracowany przez wiceprezesa p. Stanisława Zaborskiego, który ma na celu regulowanie stosunków pomiędzy komitetem a taniemi kuchniami z jednej strony, a przeciwnie z drugiej, i który ma być ściśle przestrzegany.

Postanowiono dać baczenie na to, aby koszt własny kuchni jednego obiadu wraz z chlebem dla dorosłych wynosił co najmniej 6 kop., przy czym w kosztach a wyjątkiem wydatków na produkty mogą być wliczone wydatki na węgiel i drzewo potrzebne przy gotowaniu obiadów, pozostałe zaś wydatki, jak np. usługa, wyklucza się z ogólnej sumy wydatków.

Odczytano sprawozdanie działalności tanich kuchni za czas od 1 do 15-go listopada.

## Z tanich kuchni.

(a) Przez kilka dni w tanich kuchniach robotniczych przy związkach zawodowych do obiadów nie dodawano wcale obowiązujących porcji chlebowych, zarówno i obecnie w niektórych tanich kuchniach są dni, w których stołownicy spotykają się z przykrą niespodzianką dzięki brakowi chleba.

Brak ten pochodzi z następujących okoliczności: 15 tanich kuchni robotniczych wydaje dziennie zgorą 12 tysięcy obiadów, do których musi dodawać 3 tysiące funtów chleba, — licząc po 10 kop. funt, wynosi to zgorą 300 rb. dziennie. Ponieważ tanie kuchnie zapomogi na chleb w miesiąc później otrzymują z magistratu, przeto w ciągu miesiąca muszą wyłożyć zgorą 9 tysięcy rubli. Ponieważ zarówno tanie kuchnie, jak i dostarczająca im przeważnie chleb tania piekarnia współdziałająca „Robotnik”, nie posiadają tak wielkich rezerw pieniężnych, przeto przy końcu miesiąca, wskutek zalegających należności za dostarczony chleb, piekarnie często nie są w stanie zapłacić się w dostateczną ilość mąki z powodu braku gotówki i kuchnie nie dostają chleba do obiadów.

Pomimo to 15 tanich kuchni przy związkach zawodowych w ciągu II połowy listopada roku bież. wydało zgorą 160,000 obiadów.

Tanie kuchnie otrzymały zawiadomienie z komitetu tanich kuchni przy Delegacji niesienia pomocy biednym, aby sprawozdania z działalności kuchni dostarczone były do komitetu tanich kuchni w ciągu 3 dni po pierwszym każdemu mies., ponieważ w przeciwnym razie nie otrzymają zapomóg.

Przepustki do okręgów austro-węgierskich

(ao) W magistracie przy ul. Spacerowej 14 wywieszono ogłoszenie, iż przepustki do miejscowości, położonych na te-

renach, okupowanych w Królestwie przez rząd austro-węgierski, wydawane będą tylko od godziny 6 wieczorem.

## Loteria i rzeźnicy.

(h) Delegacja zaprowiantowania miasta w celu podziału pomiędzy rzeźników bydła oraz trzody, wpadła na dość oryginalny pomysł.

Ponieważ przy dostawie bydła oraz trzody znajdują się sztuki tłustsze i chudsze, a ceny są na wszystkie jednakowe, przeto sztuki te są numerowane, a następnie losowane przez rzeźników.

Naturalnie, iż w danym wypadku główną rolę odgrywa fortuna.

Aczkolwiek sposób ten jest może dla niejednego z rzeźników i nie bardzo dogodnym, lecz przyznać należy, że sprawiedliwym.

## Ukarani spekulanci.

(a) W obrębie V cyrkułu policyjnego policjanci przyłapali włościan, sprzedających kartofle po rublu za ćwiartkę. Ponieważ taksa na kartofle wynosi 75 kop. za ćwiartkę, przeto kartofle zabrano do V cyrkułu policyjnego, zaś na włościan sporządzono protokoły.

## Nieudany napad bandycki.

(h) Onegdaj o godz. 6 wiecz. kilku niewykrytych bandytów zapukało do drzwi rolnika Brandenburga, zamieszkałego w Nowych Chojnach przy cegielni Fiszera.

B. po otworzeniu drzwi wjrzał przed oczyma swem sylwetki kilku osób i przeczując coś niedobrego zatrzasnął drzwi zamykając na klucz, sam zaś udał się na poddasze wołając o pomoc.

Usłyszawszy alarm zbiegli się sąsiedzi, napastnicy zaś skorzystawszy z zamieszania powstałego z tego powodu ratowali się ucieczką.

O powyższym B. zawiadomił milicję w Chojnach, która po przeprowadzonej energicznie śledztwie wpadła na trop złoczyńców.

## Kamienicznik i monopolka.

(h) Onegdajszej nocy, około godz. 2 1/2, policjanci posterunkowi na rogu ulic Nowomiejskiej i Nowego Rynku zauważyli jakiegoś osobnika spacerującego sobie po ulicy. Osobnik ten mimo silnego mrozu był ubrany tylko w samą koszulę.

Zjawienie się nieznanego wzbudziło zaciekawienie posterunkowego, który nieomieszkał dla „rozgrzania się” doprowadzić nieznanego do V cyrkułu policyjnego.

Po bliższym zbadaniu okazało się iż nieznanym jest właściciel domu przy ulicy Podrzecznej pod № 33 Roman Kielanowicz, który z powodu nadużycia napojów wysokokowych dostał „delirium tremens”.

## Kółko rolnicze w Chojnach.

(h) W ubiegłą niedzielę odbyła się w kółku rolniczym w Chojnach pogadanka poruszona przez p. Siulewicza na temat „o sadzeniu kartofli”.

Na pogadankę tę przybyli prawie wszyscy członkowie Kółka. Po skończeniu pogadanki dziękowano prelegentowi.

Postanowiono sprowadzić nową odmianę kartofli, mającą zastąpić amerykańny. Kartofle te sprowadzone zostaną przez kółko rolnicze z majątku Łucmierz (za Zgierzem).

Następnie jeden z członków zachęcał zebranych do uprawy warzyw, kładąc nacisk na łatwość otrzymania nawozów sztucznych, bliższy rynek zbytu, odpowiednią glebę i t. p.

Zebrani propozycję tą przyjęli bardzo chętnie i postanowili zwrócić się do władz odnośnych z prośbą o pozwolenie urządzenia szeregu odczytów na temat powyższy. Jako prelegenta Zarząd zaproponował zaprosić znanego pomologa p. Leona Kołaczekowskiego.

## Teatr i muzyka.

### Teatr Polski

(Cegielniana 63).

W sobotę, o godz. 7 i pół wieczorem, odegranym będzie wspaniały obraz narodowy w 4-ach aktach na tle dziejów 1863 r., przez Fr. Domaika, p. t. „W górę serca”.

— W niedzielę odbędą się dwa widowiska, a mianowicie: o godz. 8-ej po poł. „Taniec cynowników”, znakomita komedia satyryczna Leona Birińskiego, doznająca stale dużego i zasłużonego powodzenia; wieczorem zaś o godz. 7 i pół pełna humoru komedia z życia żydów amerykańskich Glasasa p. t. „Potasz i Perlmutter” z pp. Szejrem i Machalskim w tytułowych rolach.

### L. O. S.

Po dwutygodniowej przerwie występuje znowu nasza Łódzka Orkiestra Symfoniczna z wielkim koncertem pod dyr. Tań. Mazurkiewicza w poniedziałek, dnia 6 grudnia, w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej. Koncert ten, uświetniony występem solowym wszechświatowej sławy pianisty prof. Michała Zadory z Berlina, wywołuje ogromne zainteresowanie. Jeżeli dodamy jeszcze, że w programie figuruje słynna „Symfonia Fantastyczna” Berlioza, bajeczna w swej potężnej instrumentacji, porywająca polotem niezrównanej fantazji, wówczas otrzymamy przedsmak czekającej nas uczy artystycznej Orkiestra, stosownie do wymagań partytury Berlioza, została znacznie powiększona. — Pozostałe bilety, oraz abonamenty na cykl sześciu koncertów, są do nabycia w Biurze Koncertowym, Friedberg i Kotz, ulica Piotrkowska 90.

### Bi-ba-bo.

Kierownictwo scenki „Bi-ba-bo” zapowiada na nadchodzącą sobotę wiele urozmaicony i wesoly program, na który złożą się między innymi: „Subtelna psychologia”, żart sceniczny Teffi, i liczne numery występów solowych. Odśpiewane będą piosenki Lari-fari, Toma, Bolesia, Waldana, Rebnera, Zagórskiego i inna. Początek o godz. 8 1/2 wiecz.

Uprasza się o wczesne zamawianie stolików.

## Z estrady.

### Odczyt Rocha Pekieńskiego.

P. Julian Tuwim (Roch Pekieński) wygłosi dnia 14 grudnia r. b. odczyt p. t.: „Apostołowie brutalnego jutra”. Odczyt odbędzie się w sali Koncertowej (Dzielna 18).

Bilety na odczyt nabywać można w składzie muzycznym Friedberga i Koca (Piotrkowska 90).

## Ogłoszenie.

Wzywa się prawego właściciela przypuszczalnie skradzionej brązowej w białe łaty krowy, aby zgłosił się do niżej podpisanego.

Jeżeli do 14 grudnia 1915 r. nikt się nie zgłosi, krowa zostanie sprzedana przez licytację.

PFLIEGER.

Komisarz sądowy Cesar. Niemieckiego sądu okręgowego w Łodzi.

## Ogłoszenie.

Wzywa się prawego właściciela małego, czarnego konia (klaczy), aby natychmiast zgłosił się do niżej podpisanego.

Jeżeli do 14 grudnia 1915 r. nikt się nie zgłosi, koń będzie sprzedany przez licytację.

PFLIEGER.

Komisarz sądowy Cesar. Niemieckiego sądu okręgowego w Łodzi.



# W obozie pod Anaforta.

Stońce praży bezlitośnym żarem, a suche powietrze drży, oslepiając zmęczone oczy. Droga ku linii bojowej prowadzi przez wyschnięte koryta rzeki; nasze ciężkie i posłuszne anafolijskie konie podążają bez trudu w górę. Mój woźnica Mustafa, dzikim włosem obrosły baszybużuk z okolic Pergamu, jedzie jak wicher. Wózek trzeszczy, rzuca się na boki, i co chwila zdaje mi się, że wypadnie. Jadący za mną batalista I., malarz ze Stuttgartu, zaledwie może utrzymać się na siedzeniu.

Najpierw jedziemy przez jakieś stare cmentarzysko, potem ogarnia nas chłód gaju, w którym rosną cyprysy-obrzymy, drzewa tak piękne, jakie widziałem tylko w willi d'Este w Tivoli. Mijamy smukły, samotnie stojący minaret, z którego już od drugich miesięcy muezin nie wywołuje swym przeciągłym głosem wezwania do modlitwy; w oddali widnieją po drugiej stronie Dardaneli wzgórza Tschanak-Kaleh.

Podążamy wzdłuż niekończącego się korowodu jucznych koni i mułów, dźwigających ciężkie bierwiona drzew. Wesołe żrebięta mają na szyjach nieodżowne

talizmany: sznurki niebieskich perełek ze szklą.

Żandarmerja polowa bada pilnie ruch na drodze, a poznawszy nas jako jadących z głównej kwatery, nie czyni nam żadnych trudności. Słyszymy zdala karabiny maszynowe przy pracy, to pierwszy znak toczącej się tutaj Dżihad, świętej wojny, która w myśl nauki Koranu powołała moslimów do obrony ziemi przed niewiernymi. Mówi bowiem Święta Księga: „Tu na ziemi będziecie szczęśliwi, jeśli mnie, ziemi, w chwale bronić będziecie. Na mojem łonie, mojem ramieniem objęci, w świętem przymierzu ze mną, przeze mnie ochronieni, winniście wy, wojownicy, synowie moi, o mnie walczyć. A kogo los dosięgnie, ten los dobrotliwy, który temu za mnie zginąć każe, to ja krew jego wdzięcznie przyjmę, krew tę wypiję i ciało jego pogrzebię, aby się ziemia stała”.

Cele i sposoby wojny są tutaj tak przejryste, jak może nigdzie indziej. Oto przychodzą z wielkiej oddali, jawią się tutaj wśród wody morza dumne, zuchwałe okręty. Na nich przybywają na emnicy zuchwali, otoczeni zbytkiem i zdaje się im, że ich czeka zabawa. Jakby na igrzysko jakie ubrani w krótkie stroje do kolan, wysiadają tutaj na ląd ci australczycy i rzucają równocześnie ze swych pływających twierdz straszny ogień ku nam.

Nie wiele miejsca ustąpiłszy im dotąd i trzymamy ich już teraz w żelaznym uścisku, bo jak powiada prorok, tutaj jest „brama szczęśliwości” dla wyznawców jego, a hańby i zguby dla wrogów jego. A ponieważ „wierni” bronią tej bramy, ponieważ prorok przyrzeka im miejsce w raju jako nagrodę za spełnienie obowiązków, przeto nadludzkiej siły potrzeba, aby tych prostych ludzi, a tak dzielnych i wiernych żołnierzy, wyprzeć z zajmowanych stanowisk. Otuchy dodaje im mimo wszelkich trudów i niebezpieczeństw ta okoliczność, iż wśród najgwałtowniejszego ognia nieprzyjacielskich granatów, któreby ich tutaj zasypać chciały, widzą aż nadto świetne skutki obrony. Czują też, że ich oficerowie wszyscy mają niezłomną wolę wytrwania i zwyciężania, zarówno padyszach, jak mużir-basza, bih-baszi i inni. Ich naczelnym wodzem jest tutaj Essad-basza, ten w polu posiłki wódz z Janiny, którego też wszędzie witają głośnie okrzyki radości. W rowach strzeleckich widzi się wszędzie poważne, ale zdrowe i zadowolone, oblicza; tu i ówdzie padają niemieckie słowa komendy, —zwłaszcza przy działach karabinów maszynowych. Ku rannym pośpiesza Hodża, kapelan przybrany w zielony turban, a udzieliwszy słów pociechy, śmiertelnie rannych żegna na wieczny spoczynek.

Ostatniej nocy podjęto z tych rowów nader silne uderzenie przeciw przyczajonym u wybrzeża Anglikom, którzy między „Jamą szakali” a „Pagórkami bliźniaczym” się okopali. Dzielni pionierzy porozwalali zasieki z drutu, które tam stały jako ochrona przed niebezpiecznymi tureckimi bombami ręcznymi. Do tego celu posłużyły im długie pętle, zakończone hakami; pętle te rzuca się ku nieprzyjacielskiemu zasiekowi, który też po kilku silnych szarpnięciach rozluźnia się i przestaje być przeszkodą.

Znacznym ułatwieniem działań wojennych jest tutaj to, że prawie wszędzie otwiera się wolny widok na stanowiska nieprzyjacielskie tak, że żaden z podstępów i zamysłów nieprzyjacielskich nie może ujść oka oficera sztabowego, który milcząco trwając na swem stanowisku, zawsze znacznie naprzód wysuniętem, wszystko spostrzeże i do komendy naczelnej donosi, tak, iż tam zawsze w porę obmyśli środek zapobiegawczy. Mnie pozwolono wyjątkowo wyjść na szczyt minaretu, który samotnie wznosi się wśród ruin kilku rozwalonych domków małej wsi rybackiej. Stamtąd roztoczył się przed oczyma memi widok, przypominający sceny na wybrzeżu afrykańskim, obrazy, które znałem już z czasów dawniejszych.

## TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

Bilety do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dni zaś widowisk w kasie teatru.

W sobotę, 4 grudnia 1915 r. o 7 1/2 w.

## W górę serca

Dramat historyczny w 4-ach aktach, na tle wypadków przez Franciszka Domnika.

W niedzielę, 5 grudnia o 3 pp.

## Taniec czynowników

Komedja satyryczna w 4-ach aktach, przez Leona Biryńskiego.

o godzinie 7 i pół wieczorem.

## Potasz i Perlmutter

Komedja w 4 aktach, z życia Żydów Amerykańskich przez Glassa.

**Poszukiwani**  
**Cieśle, Murarze i robotnicy budowlani**  
**do HATTINGEN (Ruhr)**  
 Biuro pracy Piotrkowska № 108.

**Teatr Polski** | **W górę serca**  
 W Sobotę, d. 4 grudnia o g. 7 w.  
 Na bibliotekę przy St. Rob.  
 „PRACA”.  
 Dramat historyczny w 4 aktach z 1863 roku.  
 Domnika.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 Ulica Połuniowa № 2 róg Piotrkowskiej  
**Syphilis, choroby skórne włosów**  
 (kosmetyka lekarska),  
 weneryczne, moczościowe i niemocy piciowej.  
 Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich - Hata „606” - 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów, oświetlenie kanału (uretroskopia).  
 Przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p.

**Włóczkowe żakiety**  
 z najlepszej wełny Rub. 3.90  
 i 7.50. Pałta pluszowe Rub. 45  
 u firmy Szmechel i Rozner  
 Piotrkowska 100.

**„ALA”** enkalypusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie.  
 Dostać można w aptekach większych składach apteczni

**„ALA”** poleca apteka W. Danieleckiego, Piotrkowska 127.  
**Biuro Prośb** Piarskiego, Andrzeja Nr. 7.  
 Biedny ojciec licznej rodziny pozbawiony zupełnie wszelkich środków, prosi szlachetnych pracodawców o jakiegokolwiek zajęcie dla umożliwienia mu przeżycia ciężkich dni nędzy. Adres: ul. Senatorska 15 m. 6, na dole.

Dobłą maszynę do szycia najtaniej kupić można ulica Brzezińska 10 m. 9. Placek.  
 Duży sklep z oknem wystawowym Piotrkowska № 199 zaraz lub od 1 stycznia 1916 roku do wynajęcia.  
 Jeune i française cherche des leçons Mikola Jewska 67.

Kalosze oraz kaloski dziecięce. Sprzedaż detaliczna ul. Główna 17 skład.  
 KALOSZE reperuje podług najnowszej metody. Główna 52 w sklepie. Niezdatne kalosze kupuje.

Mebel znajdujące się u Marianny Zurek we wsi Nowe Łagiewniki: szafa, serwantka, stół, łóżko, trzy krzesła, prawy właściciel może odebrać po odciążeniu kosztów w innym bowiem razie będą sprzedane przez publiczną licytację na rzecz sądu gminy. Marianna Zurek.  
 MLECZARNIA na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania tanio byle zaraz Gubernatorska 38

Poszukuje posady do dzieci. Oferty w Adm. pod S. S.  
 Poszukuje nauczyciela lub nauczycielki francuskiego i polskiego dla przygotowania się do klasy wyższej szkoły polskiej. Oferty pod „S. K. w Adm.”  
 Rutyna-wana irebłanka poszukuje lekcji Zawadzka 15 m. 27.

Sto swierkow na gałki i do ciotow sprzedam w Rudzie-Pabjanickiej. Wiadomość ul. Przejazd 22. Zakład porzeczowy E. Pusch i Co.  
 SIECZKARNIE używaną kupię Oferty pod „Sieczkarnia” w G. Ł.  
 Wyjeżdżając sprzedam maszynę do szycia tanio. Rozwadowska 15 m 19.

Filipa Goldman zrabita paszport niemiecki wydany przy ul. Tarzowej.  
 Ignacy Placiek zgubił paszport niemiecki wydany z gm. Bras.

**Niezawodny środek!!!**  
 Prospekty gratis!  
**„Regenerator”**  
 Usuwa bezpowrotnie łupież, swędzenie skóry i liszaje. Wzmocnia cebulki włosowe przez co wywołuje porost włosów. Używać powinno się jako środka dezynfekującego skórę.  
 Hurtowa i detaliczna sprzedaż Tow. Ak. L. Spiess i Syn, Piotrkowska 107.

**LEONKU**  
 wróć, twoje życzenie się spełni, czekamy.

**M**łoda wykształcona osoba pragnie czas dłuższy spędzić na wsi, w inteligentnym domu, w zdrowej okolicy. Za porządną pokoj i całonocne utrzymanie zaofiarowuje pomoc naukową dla dzieci; przyjmie 3 do 4 godzin pracy dziennie (prócz niedziel). Zaofiarowania przesyłać proszę do „Gazety” dla B. N. M.

**Chrześcijańska Pracownia Krawiecka**  
 poleca wybór używanej garderoby męskiej tanio wykonywa obstalunki przeróbki i reparacje, przenieśowanie pałta 5 rb. 50 kop. Kupuję również używaną garderobę.  
**I. WOJCIECHOWSKI**  
 Główna № 32.

**WYDOKO** Częstochowskie, zagraniczne oraz szare (Oleinsie) w najlepszym gatunku Piotrkowska № 25 w podwórzu na lewo.

**TELEGRAM!!!** TELEGRAM!!!  
**Ważne dla właścicieli domów**  
 NOWE SZYLDY DOMOWE wykonywa i przerabia stare szyldy i latarnie  
 Zakład grawerki i fabryka znaków **D. STANGE**  
 83 PIOTRKOWSKA 83 (sklep frontowy).

**Futro nurkowe**  
 z kołnierzem i łatkami z PRAWDZIWEGO BOBRA (Kamczatka) kosztowało Rb. 750 do sprzedania za 275 Rub. Zastać można od 9-10 rano. Benedykta № 3 m. 15 Handlarzom bez dostępu

Stowarzyszenie Właścicieli Nie ruchomości zawiadamia swych członków, że w lokalu Stow. przy ulicy Krótkiej 9 odbywa się nadal sprzedaż kart meldunkowych i książek  
**ZARZĄD.**

Od 1 stycznia 1916 r. przyjmę na stancję z całodziennym utrzymaniem 2-eh uczni. Warunki na miejscu. Oferty pod „Stancję, w Adm. G. Ł.

**KARBID**  
 30 kop. funt i rozmaite karbidowe lampy hurtowo i detalicznie po tanich cenach S. Rothman, ul. NOWOMIEJSKA № 8. front.

**KONSULENT PRAWNY**  
**S. Szapiro**  
 Piotrkowska № 25.

**GORSETY**  
 wszechświatowej marki „Renoma” gotowe i na obstalunek. Przyjmuje również przeróbki, reperacje odświeżanie, pranie gorsetów specjalną Pracownia i skład gorsetów w Łodzi, ul. Główna 17.

**Powrócił**  
**Dr. Rosenblatt**  
 spec. chorób uszu, nosa i gardła  
 Piotrkowska 35.

**Dr T. OSIECKI**  
 ul. Piotrkowska № 130  
 Choroby wewnętrzne i dzieci  
 (Płuca i serce)  
 9-11 r. 5-7 w.

**Dentysta**  
**S. Goldman**  
 długoletnia asystentka szkoły dentystycznej, kliniki dr. Zachwiezja. Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 pp. i od 3 pp. do 7 w. Miłsza № 19.

**Mistrz szachowy**  
 Rotlewi udziela lekcji teoretycznie i praktycznie. Wiadomość w cukierni W-go Barcza Piotrkowska 28.

### OGŁOSZENIA DROBNE:

**AIAIAIAI Okazja!** Meble sprzedaje w magazynie mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116. I. piętro front. Ogromny wybór solidnych mebli od najtańszych, do najdroższych. Ciepłe urządzenia stołowych salonów, sypialek urządzenia kuchenne. Meble gęste, wanny z piecami, i zwykłe lodownie, kłozety, Łóżka żelazne, wózki dziecięce, kołyski. Przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskiej i tapicerskiej roboty. Zamienia stare meble i kupuje. W Niedzielę i święta magazyn otwarty od 1-iej do 6-iej p. p. Piotrkowska 116 I. piętro.